

Bogdan Zakrzewski

Kłopoty korektorskie z "Poezjami" Stefana Garczyńskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 54/2, 553-557

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

BOGDAN ZAKRZEWSKI

KŁOPOTY KOREKTORSKIE Z „POEZJAMI”
STEFANA GARCZYŃSKIEGO

Ogłoszone przez Eugeniusza Sawrymowicza *Listy Stefana Garczyńskiego do Ignacego Domejki*¹ stanowią cenne źródło dla badań nad twórczością autora *Wacława* i nad dziejami jego przyjaźni z Mickiewiczem. Centralnym zagadnieniem w tych listach jest problem edycji dwóch tomików *Poezycji* Garczyńskiego wydawanych pod pieczę Adama Mickiewicza (przyjacielskiego ich korektora, a w pewnych fragmentach i współautora²), za staraniem Ignacego Domejki w paryskiej Drukarni i Giserni A. Pinarda przy Quai Voltaire 15. Z korespondencji Mickiewicza wiemy, ile trudu, przyjacielskiej troski i starań włożył on w przygotowanie tej edycji.

Masz wiedzieć — pisał do Garczyńskiego — że sam robiłem wszystkie korekty, czego dla własnej poezji nie zdołałem podjąć się. Musisz tedy mi podziękować, bo niemałą przywiązuję wagę do takiej pracowitości; rzadko w życiu dałem jej dowody³.

Wreszcie edycja doszła do skutku, uspokoiwszy niecierpliwość „kochanego dziwaka” — dogorywającego autora. Tom 1 *Poezycji* ukazał się w połowie czerwca 1833 w „korekcie doskonałej”, nad którą czuwał i Mickiewicz, i Domejko. Tom 2 — około 20 lipca 1833, tj. wówczas, gdy Mickiewicza nie było już w Paryżu. Od 8 lipca przebywał z chorym przyjacielem w Bex, a później w Genewie, i stamtąd obaj zapytywali Domejkę o losy tomu 2 *Poezycji*. Mickiewicz pisał do Domejki z Bex 9 lipca:

¹ E. Sawrymowicz, *Listy Stefana Garczyńskiego do Ignacego Domejki*. „Przegląd Humanistyczny”, 1962, nr 2, s. 123—135.

² Zob. T. Pini, *Rękopis poezji Garczyńskiego w przerobieniu przez Mickiewicza*. „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”, 1898, s. 435 n.

³ List z Paryża, 6 V 1833. W: A. Mickiewicz, *Dzieła*. Wydanie Narodowe. T. 15. Warszawa 1954, s. 65.

Przyszli, proszę, budżet drukarski; jeśli co braknie pieniędzy, załóż na moje konto i egzemplarze wyślij pod adresem: à M. Brockhaus à Leipsig. We środku adres: à Madame la Comtesse Claudine Potocka à Dresde. Ale ale ale, na miłość Boską, czy przepatrzyłeś dobrze korektę w sonecie Garczyńskiego *Kanonier ostatni*? Wiersz ostatni braknie, dopisz go wedle manuskryptu⁴.

Mickiewicz wiedział, jak głęboko przeżywał Garczyński każdą myłkę drukarską w swoich utworach. W tym wypadku obawa jego była po części uzasadniona. Podjął ją również sam Garczyński w liście do Domejki z 10 lipca:

Mówił mi Adam, że się lęka, ażeby w korekcie ostatniego arkusza w jakimś sonecie wiersza niewyraźnie napisanego nie opuścili, toć o to do ciebie sam chciał pisać natychmiast, ja go przecież wyręczam⁵.

Wprawdzie *Ostatni kanonier*, stanowiący dwunasty utwór z cyklu *Sonetów wojennych*⁶, posiada ów wzmiankowany wers 14, ale wydrukowano go w zniekształconej formie, co sprostowała dopiero załączona na końcu tego tomu errata.

W liście Garczyńskiego do Domejki, z 13 lipca 1833, jeszcze raz powraca wspomniana kwestia, a także inne, z okazji pierwszej korekty autorskiej tomu 2 *Poezycji*, którą — na ogół — zdążył Domejko wprowadzić przed ukończeniem druku tego tomu⁷. Ale korektę wykonał Garczyński dość nieuważnie, mimo iż pomagał mu w tym Mickiewicz.

Wreszcie dostał się do rąk autora ów upragniony tomik 2. Nadszedł on jednak nie wprost od Domejki, lecz za pośrednictwem Słowackiego, o którego twórczości Garczyński, *nota bene*, wyrażał się bardzo krytycznie.

Całą iluzję — pisze do Domejki 2 sierpnia 1833 — Słowacki mi przed kilku dniami odebrał, bo drugi tom Mickiewiczowi, jemu z Paryża nadeszły, przyniósł⁸.

Z korespondencji Słowackiego dowiadujemy się, iż prosił on Eustachego Januszkiewicza o przysłanie mu do Genewy *Poezycji* Garczyńskiego⁹.

W tym pożyczonym egzemplarzu, ostatecznie wreszcie wydrukowanym (według wątpliwej informacji Mickiewiczza, *Poezje* znajdowały się

⁴ *Ibidem*, s. 79.

⁵ Sawrymowicz, *op. cit.*, s. 130.

⁶ S. Garczyński, *Poezje*. T. 2. Paryż 1833, s. 126.

⁷ Kwestie te objaśnia Sawrymowicz w komentarzu do wymienionego wyżej listu.

⁸ Sawrymowicz, *op. cit.*, s. 133.

⁹ List z 20 VII 1833. W: J. Słowacki, *Dzieła*. Pod redakcją J. Krzyżanowskiego. Wyd. 2. T. 14. Wrocław 1952, s. 82. Zob. również *Kalendarz życia i twórczości Juliusza Słowackiego*. Opracował S. Sawrymowicz przy współpracy S. Makowskiego i Z. Sudolskiego. Wrocław 1960, poz. 409, 410a.

już w Dreźnie), odkrył autor sporą liczbę nowych błędów, mimo iż Domejko — jak wspomniano — poprawił, co mógł, w tekście i dołączył *Ostrzeżenie*, tj. erratę obejmującą 3 myłki (w pierwodruku s. 145 nlb.). Lista nowo zgłoszonych pretensji była dość obszerna i zasadnicza. Szczególnie wiele, bo aż 14 „grubych myłek” zawierał „najulubieńszy” wiersz poety *Piersi moje zbolełe...* (w pierwodruku s. 128—131).

Otóż postanowiłem cię prosić — pisze Garczyński — albo do tego dwuomyłkowego [winno być: trójomyłkowego] ostrzeżenia wszystkie te omyłki dodać, albo zniszczyć z tomu drugiego całą tę część zgangrenowaną. Lepiej wydrżyć i w ogień wrzucić, aniżeli publiczność czymieś podobnym, i to w pierwszym uraczyć wydaniu. — Tak mnie zbrzydził ten tom 2-gi od tego czasu, jakem mój wiersz najulubieńszy czytając prawie nie rozumiał i sonety okoślawione spostrzegłem, że patrzeć na niego mi przykro. [...] Bądź zdrów — na miłość Boga, dodaj choć ćwiartkę jeszcze na erratę — zapłacę z chęcią — ale tak w świat nie puszczaj¹⁰.

Komentator i wydawca tych listów, Eugeniusz Sawrymowicz, stwierdza, iż „żadna z tych próśb Garczyńskiego nie została spełniona”.

Jak wielkie musiało być rozdrażnienie poety, świadczy najlepiej list Mickiewicza do Domejki, wysłany w tym samym dniu co list Garczyńskiego (2 VIII):

Zmiłuj, dla uspokojenia Stefana każ wydrukować jego korekty, choćby do kilku tylko egzemplarzy. Trzeba znać jego choroby, żeby pojąć, ile on nad każdą omyłką rozpacza, jakie mnie robi wyrzuty i jakie dziwaczne ma podejrzenia. Dowiedział się, że egzemplarze są w Dreźnie i jeden tu w Genewie [u Słowackiego], stąd nowe żale i domysły; przyslij nam tu co rychlej kilka egzemplarzy. Oby się już ta historia drukarska skończyła, z którą miałem tyle biedy¹¹.

Tymczasem, wbrew twierdzeniom Sawrymowicza, Domejko w miarę możliwości wypełnił prośby autora i Mickiewicza. Ponieważ najwięcej dotkliwych błędów zawierał wiersz rozpoczynający się słowami *Piersi moje zbolełe...*, wydrukowany na s. 128—131, Domejko postanowił usunąć trzy kartki (s. 127—132) i wydrukować na nowo znajdujące się na nich utwory, tj. sonet trzynasty pt. *Przecucie śmierci* (s. 127) oraz wspomniany wyżej utwór. Strona 132 została pusta, a na s. 133 znajdował się początek *Reduty Orдона*. Ślady wklejania tych trzech kartek są wyraźne. Dwie pierwsze (s. 127—130) dokleiono do poprzedniej (s. 125—126).

W przedruku utworu *Piersi moje zbolełe...* poprawiono 14 „grubych myłek” według wskazówek z listu Garczyńskiego. Resztę błędów wyszczególnionych w owym liście sprostował Domejko na dolepionej

¹⁰ Sawrymowicz, *op. cit.*, s. 134.

¹¹ Mickiewicz, *op. cit.*, t. 15, s. 81.

kartce z erratą pt. *Ostrzeżenie* (s. 147—148 nlb.). Była to już druga dolepiona kartka z erratą. Pierwsze bowiem *Ostrzeżenie* (s. 145—146 nlb.), o którym autor wspomina w liście do Domejki, zawierało trzy poprawki. W drugim *Ostrzeżeniu* przedrukowano je również, w innym trochę porządku, z uwagi na przybywającą nową erratę. Nie wiadomo więc, dlaczego zachowano w tomiku kartkę z pierwszym *Ostrzeżeniem*.

W omawianym liście do Domejki Garczyński wyszczególniając myłki w *Śpiewaku* (wiersz wydrukowany pt. *Król i giermek*) prosi, by na s. 140 w w. 19 poprawiono błędne: „to w kłąb w stronę troczy” na: „to w głąb w stronę tłoczy”. I w cytacie wersji drukowanej, i w jej poprawce popełnił poeta omyłki, co zauważył Domejko, podając w erracie należyte brzmienie: „To w głąb stronę tłoczy”.

W wydaniu *Pism* Garczyńskiego opracowanym przez Stanisława Skórzewskiego¹² uwzględniono na ogół tę całą erratę. Natomiast *Poezje* w lipskiej edycji Brockhousa (1860, 1863) nie wprowadzają wszystkich wspomnianych korektur, pozostawiając sporo dotkliwych błędów i dodając inne.

Jeszcze raz powróciła kwestia korekty tomu 2 *Poezycji* w liście Garczyńskiego do Wincentego Turny z 8 sierpnia 1833:

Bardzo wkrótce poezje moje mieć będziesz [mowa o tomach 1 i 2]. Ostatnie ćwiartki nie poprawione, wreszcie mało myłek. Egzemplarzy 350 posyłam, 300 dla prenumeratorów, 50 dla Heliodora [...] ¹³.

Poszukując pierwodruku tomu 2 *Poezycji* zgromadziłem sześć egzemplarzy: dwa wrocławskie¹⁴, jeden z Biblioteki Jagiellońskiej, jeden z Biblioteki Kórnickiej¹⁵, dwa warszawskie¹⁶. Spośród tych sześciu trzy egzemplarze (dwa wrocławskie, jeden warszawski) posiadają przydane owe dwa *Ostrzeżenia*. Dwa egzemplarze (warszawski i krakowski) zachowały po jednym *Ostrzeżeniu* (s. 147—148 nlb., tj. druga errata). W tych pięciu egzemplarzach s. 127—132 zostały doklejone, a więc wymienione, i zawierają — o czym wyżej — poprawiony tekst. Natomiast szósty egzemplarz, kórnicki (nad takim pracował Sawrymowicz), posiada

¹² S. Garczyński, *Pisma*. Wyd. drugie pomnożone przez S. Skórzewskiego. Poznań 1860.

¹³ *Korespondencja Adama Mickiewicza*. Wydał W. Mickiewicz. T. 2. Paryż 1872, s. 284.

¹⁴ Jeden w Bibl. Ossolineum, drugi w Bibl. Uniwersyteckiej. Tomiki z Bibl. Uniwersyteckiej są wyjątkowo cenne. Na karcie tytułowej t. 1 znajduje się odręczna dedykacja: „Na pamiątkę od Klaudyny Potockiej”, a na karcie tytułowej t. 2 — jej podpis.

¹⁵ Dzięki uprzejmości dr Stanisławy Jasińskiej. Egzemplarz ten jest równie cenny, mianowicie dedykował go Garczyński Klaudynie Potockiej, wykreślając w t. 2, na s. 68 cztery wersy: 10—13.

¹⁶ Dzięki uprzejmości dr Jadwigi Rudnickiej. Oba z Bibl. Narodowej.

tylko pierwsze *Ostrzeżenie* (s. 145—146 nlb.), nie wymieniono też w nim wspomnianych s. 127—132, zawierających najwięcej błędów. I jeszcze jeden ciekawy szczegół: w tymże egzemplarzu, na s. 117, w w. 13 (*Wzięcie armat na górze stojących*), pozostał błąd, na który skarżył się Garczyński w liście do Domejki: „lanc stu razem przebodło kanonierów ciała”. Nie wydrukowano pierwszego wyrazu w tym wersie: „Sto”. Znalazł się on jednak w innych wskazanych przeze mnie egzemplarzach: „Sto lanc stu razem przebodło kanonierów ciała”¹⁷:

Zdaje się, że Domejko niewiele wysłał w świat takich „zgangrenowanych” egzemplarzy. Dla umierającego poety oraz jego arcycierpliwego przyjaciela cała ta „historia drukarska” skończyła się wreszcie szczęśliwie.

¹⁷ *Nota bene* i ta wersja została sprostowana na życzenie Garczyńskiego w drugim *Ostrzeżeniu*.